

## Duchowny w świetle księgi pokutnej z Paryża

Księgi pokutne (*libri poenitentiales*), zwane także penitencjałami, które wraz z sakramentarzami wchodzi w zbiory tzw. prawa specjalnego i są jednym z pośrednich źródeł poznania prawa kanonicznego, zwłaszcza prawa karnego, powstały w epoce późnej starożytności chrześcijańskiej i wczesnego średniowiecza. Stały się bardzo istotnym świadectwem kształtowania się praktyki pokutnej w Kościele. Podstawowym celem, który przyświecał autorom penitencjałów, było okazanie pomocy spowiednikom w zakresie ujednoczenia nakładania pokuty, ale także sposobu sprawowania sakramentu pokuty i pojednania<sup>1</sup>.

Praktyki pokutne, które narodziły się na Wyspach Brytyjskich, przedostały się na kontynent europejski za sprawą misjonarzy irlandzkich; oni to zakładali liczne klasztory w północnej Francji, Nadrenii i w Hiszpanii, jednocześnie przynosząc ze sobą nowe zasady i przepisy, którymi powinny się kierować osoby przyjmujące i wyznaczające grzesznikom pokutę, aby w ten sposób zadośćuczynić za popełnione grzechy i w ten sposób na nowo pojednać się z Bogiem<sup>2</sup>.

Księgi pokutne mimo sprzeciwu niektórych biskupów stały się z czasem bardzo popularne wśród duchowieństwa i rozpoczęły one nowy okres w historii praktyki pokutnej w Kościele. Kwestią najbardziej oryginalną w odniesieniu do praktyki pokutnej na kontynencie wydaje się to, że pokuta miała charakter prywatny, a nie

<sup>1</sup> I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 62–65.

<sup>2</sup> M. Kieling, *Zasady ogólne dotyczące praktyk pokutnych na podstawie Libri Poenitentiales*, „Vox Patrum” 37 (2017) t. 67, s. 233; D. Kwiatkowski, *Rzeczywistość grzechu i praktyki pokutne w Paenitentiale Vigilantium (Albeldense)*, „Liturgia Sacra” 18 (2012) nr 1, s. 115; H. Pietras, *Wprowadzenie, w: Księgi pokutne (Synody i kolekcje praw, t. v)*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. XVI (Źródła Myśli Teologicznej, 58).

jak to było dotychczas – tylko publiczny. Ponadto penitenci zaczęli wyznawać swoje grzechy w sposób sekretny<sup>3</sup>. Pokuta praktykowana w oparciu o księgi pokutne stała się niczym innym, jak zadośćuczynieniem Bogu przez osobiste staranie grzesznika. W przeciwieństwie do pokuty starochrześcijańskiej „przyjęcie pokuty” nie wiązało się z koniecznością wstąpienia do stanu pokutników, lecz tylko z podjęciem konkretnych uczynków pokutnych. Tym samym został wyeliminowany powód dla utrzymania dotychczasowej zasady niepowtarzalności pokuty. Dzięki penitencjałom pokuta straciła element, który wielu od niej odstraszał, a mianowicie wymóg dozgonnego życia pokutnego. Coraz częściej też obok grzechów śmiertelnych, w czasie spowiedzi zaczęto uwzględniać grzechy powszednie<sup>4</sup>.

Należy również podkreślić, że księgi pokutne stanowiły pewnego rodzaju łącznik, którego zadaniem było połączenie z jednej strony prawa, moralności, jak i spraw związanych z wiarą, a z drugiej prawa cywilnego z prawem kościelnym. W konsekwencji miały uregulować oraz wpłynąć na funkcjonowanie poszczególnych wspólnot, jak i postaw samych wiernych<sup>5</sup>.

W 2011 roku został wydany zbiór ksiąg penitencjarnych zatytułowany *Libri poenitentiales* (Księgi pokutne, opracowane przez Arkadiusza Barona i Henryka Pietrasa SJ), który został podzielony na księgi irlandzkie i brytyjskie (21 pozycji), galijskie i italskie (13 pozycji), hiszpańskie (4 pozycje) i greckie (2 pozycje).

Powyższe księgi pokutne zawierają długie i precyzyjne listy przewinień oraz taryfę pokutną uzależnioną od tego, kto i kiedy dany grzech popełnił<sup>6</sup>. Penitencjały stały się więc odpowiedzialnością na pojawiające się rozbieżności w nadawaniu przez prezbiterów pokuty, które często wynikały z subiektywnej oceny spowiednika i nie były poparte żadnym autorytetem. Stąd też penitenci z powodu ogromnych różnic w nadawanych pokutach, jak i trudności w ich zrozumieniu, nie byli w stanie im sprostać<sup>7</sup>.

3 P. Erdő, *Storia delle fonti del diritto canonico*, Venezia 2008, s. 61.

4 W. Zawadzki, *Bernharda Poschmanna nauka o pokucie wczesnośredniowiecznej*, „Studia Warmińskie” 47 (2010), s. 181–195.

5 P. Erdő, *Storia delle fonti*, s. 61.

6 Penitencjarze zawierały listę grzechów dotyczących: posługi duszpasterskiej i życia moralnego kapłanów, świętokradztwa, zabójstw, zranień innych osób, niewierności małżeńskiej, dewiacji seksualnych, odżywiania się, krzywoprzysięstwa, składania fałszywej przysięgi, kradzieży, pozbawiania innych dóbr. Por. H. Pietras, *Wprowadzenie*, s. XVII.

7 *Księga pokutna Pseudo-Grzegorza*, w: Księgi pokutne, s. 346: „Dostrzegliśmy w Kościele coś, co nas wielce niepokoi. Wyroki dla czyniących pokutę są tak pomieszane w dziełach naszych prezbiterów, tak różne między sobą i niezgodne, niepoparte żadnym autorytetem, iż z powodu różnic z trudem

Celem artykułu jest ukazanie, na co mieli zwrócić uwagę spowiednicy, jeśli penitentem była osoba duchowna, z jakich ewentualnych niewłaściwych postaw należało ją rozliczyć w czasie sakramentu pokuty oraz jakie powinny zostać nałożone pokuty, jeśli popełniła czyn lub czyny zabronione.

## 1. Duchowny jako spowiednik i penitent

Księgi pokutne wielokrotnie zwracały uwagę spowiednikom, aby w czasie słuchania spowiedzi brali pod uwagę, kim jest penitent, jakie jest jego wykształcenie, jak długo trwał w grzechu, pod wpływem jakiego uczucia działał w chwili popełnienia grzechu, czy widać u niego żal za popełniony grzech oraz jaka siła doprowadziła go do takiej postawy. Kiedy więc do spowiedzi przystępował biskup, prezbiter lub diakon, spowiednik powinien był rozpoznać jego postępowanie nie tylko wobec sprawowania sakramentów, cnót czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, życia modlitewnego, nadużywania jedzenia czy alkoholu, udziału np. w polowaniach, ale także czy nie zranił kogoś słowem poprzez obmowę lub fizycznie poprzez okaleczenie czy nawet zabójstwo<sup>8</sup>.

Arcybiskup Yorku Egbert precyzował ponadto, że każdy, kto przygotowuje się do przyjęcia święceń kapłańskich, powinien zapoznać się z księgami pokutnymi, aby osiąść zdolność wydawania prawego osądu<sup>9</sup>, nie należało bowiem osądzać wszystkich według tej samej miary, ale należało rozróżnić pomiędzy: „bogatym i biednym, wolnym, niewolnikiem, dzieckiem, chłopcem, młodzieńcem, dorosłym,

---

można je zrozumieć. Dlatego staraliśmy się zebrać tę książeczkę z wielu kwiatów alegorii, z traktatów wielkich ludzi i bogatych w treść mów, z wypowiedzi ojców i orzeczeń kanonów, to znaczy Izydora, Augustyna, Grzegorza, Bedy, Gelazego, Innocentego, Teodora, Jana Kasjana, Egberta oraz innych, dla naszych współkapłanów”.

8 „[...] należy brać pod uwagę przy każdej pokucie, jak długo ktoś pozostawał w przestępstwie, jakie jest jego wykształcenie, pod wpływem jakiego uczucia działał, jak jest mocny, jak wielki widać u niego żal, jaka siła doprowadziła go do grzechu” (*Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 85).

9 „Kto zatem, bracia, pragnie przyjąć godność kapłańską, winien przede wszystkim myśleć o Bogu, winien przygotować Jego oręż jeszcze zanim biskup nałoży na jego głowę ręce, to znaczy psalterz, lekcjonarz, antyfonarz, mszał, ryty chrztu, martyrologium, głoszenie kazań z dobrymi uczynkami w okresie roku, kalendarz i cykl liturgiczny. To jest prawo kapłańskie. Następnie niech starannie studiuje swój penitencjarz uporządkowany wedle autorytetu kanonów, dla rozpatrywania wszelkich spraw, bez których nie można wydać prawego osądu” (*Wyciąg z kanonów Ojców katolickich lub pokutne środki lecznicze dla dusz, arcybiskupa Egberta z Yorku*, tłum. A. Baron, A. Caba, w: *Księgi pokutne*, s. 182).

w podeszłym wieku, ułomnym, gnuśnym, świeckim, duchownym, biskupem, prezbiterem, diakonem, subdiakonem, lektorem, osobą pełniącą jakieś funkcje, małżonkiem, bezżennym, cudzoziemcem, dziewicą, kobietą w klasztorze czy Bogu poświęconą, słabym, chorym, zdrowym; jakich dotyczy zwierząt czy ludzi, wstrzeмиężliwości czy niewstrzeмиężliwości, dobrowolnie czy przypadkiem, w miejscu publicznym czy w ukryciu, jak zostanie odpokutowany, z konieczności czy dobrowolnie, miejsce i czas<sup>10</sup>.

Jednocześnie zadaniem spowiednika było nie tylko samemu wieść życie sprawiedliwe, lecz także odwieść innych od życia w niesprawiedliwości, również innego duchownego: „żaden prezbiter, który został ustanowiony, by kierować ludem, nikomu nie będzie pobił za strachu przed kimś, ani za żadne pieniądze, ale będzie pouczał wszystkich ludzi o tym, co należy czynić i czego należy unikać, jeśli sam chce być zbawiony w dniu sądu przed Bogiem<sup>11</sup>.

W związku z tym Kościół od zawsze szukał nienaganych w swoim postępowaniu duchownych i zobowiązywał ich do postawy godnej swojego powołania: „dlatego nie tylko ci, którzy po święceniach czynią coś śmiertelnego muszą być oddaleni, bo wedle słów św. Pawła każdy cudzołożnik, nieczysty i chciwy, gdy służy bożkom, nie ma udziału w królestwie Chrystusa i Boga (Ef 5, 5). Dlatego niech czyni pokutę jako błagający i uniżony<sup>12</sup>.

Zadaniem spowiednika było nie tylko osądzić postępowanie penitenta i nałożyć stosowną pokutę, ale miał on także przez tydzień lub dwa tygodnie towarzyszyć mu w zadanym poście. Przywoływano tutaj Ewangelię św. Łukasza, aby nikt nie zarzucił spowiednikowi, że nakłada pokuty, których sam nie jest w stanie podjąć i wypełnić<sup>13</sup>.

Nakazywano także spowiednikowi, aby skruszonemu penitentowi okazał zarówno pocieszenie<sup>14</sup>, jak i wsparcie modlitwne w procesie przemiany jego życia,

<sup>10</sup> *Wyciąg z kanonów Ojców katolickich lub pokutne środki lecznicze dla dusz, arcybiskupa Egberta z Yorku*, s. 182.

<sup>11</sup> *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 231.

<sup>12</sup> *Księga pokutna ze św. Huberta*, tłum. J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 341. *Księga z klasztoru św. Huberta w Ardenach*.

<sup>13</sup> „Biada wam, uczeni w prawie, którzy obciążacie ludzi i nakładacie na ich ramiona wielkie ciężary, a sami nawet jednym waszym palcem nie dotykacie ich brzemion” (Łk 11, 46).

<sup>14</sup> *Księga pokutna Halitgariusa w następujący sposób tłumaczyła potrzebę pocieszenia i wsparcia penitenta: „nikt nie może podnieść upadłego pod ciężarem, jeśli się nie pochyli i nie wyciągnie do niego ręki. Podobnie żaden lekarz nie jest w stanie uleczyć chorego z ran, jeśli się nie narazi na fetor. Tak*

gdyż wszyscy należą do tej samej wspólnoty i jeśli jeden członek cierpi z jakiegoś powodu, cierpią wszystkie członki<sup>15</sup>.

## 2. Duchowny sprawcą zabójstwa człowieka

Analizowana przez nas księga pokutna z Paryża została opracowana, jak się przyjmuje, około 750 roku na bazie najstarszego penitencjału pochodzącego z Francji, tj. księgi pokutnej z Burgundii (ok. 700–725). Pierwszym wymienionym w niej zachowaniem, niegodnym w sposób szczególnie osoby duchownej i zasługującym na potępienie, było zabójstwo.

Duchowny, który w sposób świadomy dopuścił się zabójstwa drugiego człowieka, musiał przez dziesięć lat przebywać poza granicami swego kraju, pokutując o chlebie i wodzie. Po upływie dziesięciu lat mógł powrócić do ojczyzny pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, miał uzyskać pozytywne świadectwo od biskupa lub kapłanów, którzy czuwali nad jego postawą i zachowaniem w miejscu odbywania pokuty. Po drugie, miał zadośćuczynić rodzinie osoby, którą pozbawił życia. Po trzecie, miał odplacić szacunkiem i posłuszeństwem wobec rodziców zabitego przez siebie człowieka, jeśli pozostali jeszcze przy życiu: „czegokolwiek zechcecie, uczynię wam”. Gdyby duchowny nie wyrażał skruchy, czy też nie odbył pełnej pokuty albo nie zadośćuczynił, nie miał możliwości powrotu do miejsca, gdzie popełnił grzech zabójstwa: miał jak biblijny Kain żyć jako wygnaniec pozbawiony ojczyznej ziemi<sup>16</sup>.

---

żaden z kapłanów, ani biskup, nie może leczyć ran, ani odpuścić grzechów duszom, jeśli nie okaże pocieszenia i modlitwy ze łzami” (*Księga pokutna Halitgariusza, bp Cambrai*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 314).

15 1 Kor 12, 26. Duchowny przed wysłuchaniem spowiedzi penitenta miał obowiązek odmówienia modlitwy: „Panie Boże wszechmogący, bądź litościw mnie grzesznemu, abym mógł godnie Ci podziękować, Tobie, który mnie niegodnego dzięki Twemu miłosierdziu uczyniłeś szafarzem kapłańskiego urzędu i mnie marnego i małego ustanowiłeś pośrednikiem dla modlitwy i wstawiania się u Pana naszego Jezusa Chrystusa za grzeszników i zwracających się do pokuty. Dlatego Panie i Władco, który chcesz, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, przyjmij moją modlitwę, którą wylewam przed Twoją Łaskawością za Twoje służebnice i sługi, którzy przystępują do pokuty, przez naszego Pana” (*Księga pokutna Halitgariusza, bp Cambrai*, s. 314–315).

16 *Księga pokutna z Paryża*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 271.

Księga pokutna z Paryża w przeciwieństwie chociażby do księgi pokutnej Pseudo-Kummeana oraz penitencjału arcybiskupa Yorku św. Egberta nie precyzuje, że pokuta za zabójstwo była uzależniona od stopnia święceń, które otrzymał duchowny. Według bowiem wspomnianych penitencjałów subdiakon mieli pokutować sześć lat (trzy lata o chlebie i wodzie, a w kolejnych trzech latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), diakoni siedem lat (cztery lata o chlebie i wodzie, a w kolejnych trzech latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), prezbiterzy dziesięć lat (pięć lat o chlebie i wodzie, a w kolejnych pięciu latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu), natomiast biskupi dwanaście lat (siedem lat o chlebie i wodzie, a w kolejnych pięciu latach post o chlebie i wodzie obowiązywał przez trzy dni w tygodniu)<sup>17</sup>.

Penitencjały irlandzkie mówiły też o duchownym, który dokonał zabójstwa w sposób nieumyślny, np. swojego przyjaciela, ale uczynił to bez nienawiści pod wpływem „diabelskiej namowy”<sup>18</sup>. Penitencjał powstały w Paryżu zna pojęcie nieumyślnego zabójstwa, ale mówi o tym w sposób ogólny, nie odnosząc tego bezpośrednio do osoby duchownego, jako sprawcy tego czynu<sup>19</sup>.

### 3. Cudzołóstwo i nierząd duchownego

Księga pokutna z Paryża mówi o duchownych w kwestii przestrzegania VI przykazania Dekalogu w kontekście pokuty za popełnienie cudzołóstwa (*si quis adulterium*) lub dopuszczenie się nierządu (*clericus semel fornicans*). Pod pojęciem cudzołóstwa penitencjał paryski rozumie relację seksualną duchownego z kobietą zamężną, kobietą, która była po zaręczynach z innym mężczyzną, lub

<sup>17</sup> Księga pokutna Pseudo-Kummeana, s. 101; Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach, s. 232.

<sup>18</sup> W tym przypadku był on zobowiązany do trzyletniej pokuty o chlebie i wodzie, a przez kolejne trzy lata miał się powstrzymać od wina i mięsa. Dodatkowo przez ten czas sześciu lat pokuty miał przebywać poza granicami swojej ojczyzny. Zob. Księga pokutna Finniana, tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 18.

<sup>19</sup> „Gdyby ktoś zabił przez przypadek, to znaczy nie chcąc tego, niech pokutuje siedem lat, z tego trzy o chlebie i wodzie. Gdyby ktoś sprzyjał zabójstwu i brał w nim udział, niech pokutuje siedem lat, z tego trzy o chlebie i wodzie” (*Księga pokutna z Paryża*, s. 271).

z dziewicą. Natomiast nie precyzuje szczegółowo, czym jest nierząd, którego dopuścił się duchowny<sup>20</sup>.

Zdaniem Adama Gdacjusza grzechy przeciwko VI przykazaniu można zdefiniować ogólnym określeniem nieczystości. Dokonuje on jednak podziału na wszeteczeństwo, zwane też nierządem lub porubstwem (*scortatio seu fornicatio*), czyli „cielesne pomieszanie tych, co w stanie małżeńskim nie żyją”. Ma ono miejsce wtedy, kiedy „młodzieńcy i panny, wdowcy i wdowy w stanie swoim cnotliwie i wstydliwie nie sprawują [się – przyp. M. S.], kiedy bezżeniec z osobą niezamężną nierząd płodzi”. Z cudzołóstwem mamy natomiast do czynienia, gdy „osoby te, co się w stan małżeński porządnie udały, ten ślub, który z sobą uczyniły, łamią, węzeł małżeństwa lekkomyślnie rozrywają, a z inszymi cudzymi zakazanymi osobami nieczystości patrzą”<sup>21</sup>.

Według Jerzego Brzozowskiego słowo „nierząd” w dzisiejszym języku może być postrzegane jako eufemizm, natomiast w codziennym języku współczesnym jego synonimem jest „prostytucja”. Dodaje również, że użycie słowa „nierząd” ogranicza się dziś do specjalistycznego języka prawa, zachowującego w swoich zasobach znaczną liczbę form przestarzałych. Oto definicja zawarta w *Małej encyklopedii prawa* (1980), którą przywołuje wspomniany autor: „NIERZĄD, w pol. prawie karnym termin używany na określenie zarobkowego uprawiania stosunków płciowych z przygodnie poznanymi partnerami, tej samej lub odmiennej płci (tym samym w znaczeniu prawnokarnym termin n. jest synonimem → prostytucji). Od pojęcia n. należy odróżnić pojęcie → nierządnego czynu, w którym nie występuje element zarobkowości lub jakiegokolwiek innej korzyści o charakterze majątkowym”<sup>22</sup>. Wspomniany autor odwołuje się też do Biblii Tysiąclecia, gdzie nierząd jest tłumaczony jako współżycie dwóch osób poza małżeństwem.

---

20 J. Kułaczkowski, *Rodzaje grzechów naruszających świętość życia małżeńskiego i rodzinnego w ujęciu kodeksu świętości zawartym [sic!] w Księdze Kapłańskiej*, „Studia Warmińskie” 41–42 (2004–2005), s. 215–232.

21 K. Frejlich, *Grzechy seksualne w świetle kwestii i dyskursów Adama Gdacjusza*, „Przegląd Historyczny” 102 (2011) nr 2, s. 242–243.

22 J. Brzozowski, *Nierząd i inne „grzechy ohydne” w tłumaczeniach Biblii: eufemizacja i retusze w Mt 5, 32, Mt 9, 19 i Kpł 20, 10–21*, „Między Oryginałem a Przekładem” 26 (2020) nr 2 (48), s. 31–32.

## – Cudzołóstwo

Analizowany penitencjał uzależniał czas trwania pokuty za popełnienie cudzołóstwa przez duchownego od przyjęcia przez niego stopnia święceń. Diakon miał pokutować przez cztery lata, z czego dwa o chlebie i wodzie, natomiast w przypadku prezbitera pokuta miała wynosić siedem lat, z czego trzy lata o chlebie i wodzie. Penitencjał nie podaje natomiast, ile miał pokutować biskup, gdyby dopuścił się cudzołóstwa<sup>23</sup>.

Warto w tym miejscu porównać powyższe rozwiązanie z innymi księgami pokutnymi, aby rozważyć, czy była to surowa pokuta czy raczej łagodna. Synod Północnej Brytanii przewidywał za cudzołóstwo –niezależnie od tego, czy było ono popełnione z mężczyzną czy kobietą – pokutę wynoszącą rok dla diakona, trzy lata dla prezbitera i cztery dla opata lub biskupa<sup>24</sup>. Z penitencjału pochodzącego z obecnego Sankt Gallen w Szwajcarii wynika, że jeśli cudzołóstwa dopuścił się diakon, to powinien pokutować przez pięć lat, a jeśli był to prezbiter lub biskup, to czas trwania pokuty wynosił sześć lat<sup>25</sup>.

Bardzo szczegółowo kwestie cudzołóstwa popełnionego przez duchownego opisuje księga pokutna Pseudo-Kummeana. Według niej cudzołóstwem była relacja seksualna duchownego z kobietą zamężną, kobietą, która była po zaręczynach z innym mężczyzną, dziewicą, a także zakonnicy lub niewiastą przyrzeczoną Bogu. W tym wypadku diakon powinien pokutować siedem lat o chlebie i wodzie, prezbiter dziesięć lat, a biskup dwanaście lat, z czego pięć o chlebie i wodzie. Duchownym pokuta groziła nie tylko za cudzołóstwo, lecz także za samo pożądanie kobiety lub podejmowanie starań uwiedzenia kobiety. Spowiednik w tym wypadku miał nałożyć na diakona pokutę trwającą dwa lata, a na prezbitera trzy lata, z czego pół roku o chlebie i wodzie. Ponadto gdyby jakiś duchowny zamieszkał pod jednym dachem z zamężną kobietą i stało się to faktem wiadomym wiernym, to należało go: „wyrzucić z kościoła i niech pokutuje wśród wiernych do końca życia”<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> *Księga pokutna z Paryża*, s. 272.

<sup>24</sup> *Synod Północnej Brytanii*, tłum. J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 12.

<sup>25</sup> *Księga pokutna ze Świętego Gallusa*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 343.

<sup>26</sup> *Księga pokutna Pseudo-Kummeana*, s. 94. Podobne rozwiązanie znajdujemy w księdze pokutnej *Discipulus Umbriensium*, gdzie dodatkowo jest mowa o tym, że osoba która przygotowuje się do święceń kapłańskich, a trwa w konkubinacie, nie może przyjąć święceń. Zob. *Discipulus Umbriensium*, tłum. A. Baron, w: *Księgi pokutne*, s. 141.



Arcybiskup Yorku św. Egbert w opracowanym przez siebie penitencjale bardzo precyzyjnie opisuje pokutę dla biskupa, który popełnił cudzołóstwo: „jeśli biskup, dopuszcza się cudzołóstwa, wedle prawa kanonicznego niech pości dwanaście lat, udziela obfitej jałmużny i błaga Boga, wylewając łzy. Niektórzy chcą, by pozbawić go godności”<sup>27</sup>. Podobnie odnosi się do prezbiterów, natomiast nie ma wzmianki o diakonach: „prezbiter, jeśli popełnił cudzołóstwo, niech pości trzy lata i w czasie trzech oficjalnych postów dwa dni w tygodniu niech pości do niesporów. Jeśli popełnił grzech z mniszką, jego post należy zwiększyć do siedmiu lat”<sup>28</sup>.

## – Nierząd

W sytuacji, gdy duchowny dopuścił się incydentalnie nierządu, według księgi pokutnej z Paryża miał on przez rok żyć o chlebie i wodzie, a kolejne dwa lata bez wina i mięsa. Jeśli natomiast przez dłuższy czas dopuszczał się takich zachowań, to należało pozbawić go stanu duchownego i nałożyć na niego pokutę trwającą trzy lata, a po niej przez kolejne cztery lata powinien powstrzymać się od wina i mięsa<sup>29</sup>. Natomiast jeśli prezbiter lub diakon dopuścił się nierządu, jak czyniono to w Sodomie, miał pokutować przez dziesięć lat, z czego trzy o chlebie i wodzie, natomiast dalsze siedem lat miał powstrzymać się od picia wina i spożywania mięsa oraz nigdy nie mógł pozostawać sam z innymi osobami<sup>30</sup>.

Powyższe kwestie w analizowanej księdze są potraktowane dość lakonicznie i w sposób bardzo generalny, natomiast temat nierządu wśród osób duchownych pojawia się praktycznie we wszystkich penitencjalach oprócz greckich i jest on omawiany w sposób bardziej dokładny i precyzyjny.

Według jednej z najstarszych ksiąg pokutych przypisywanej Finnianowi z Clonard (zm. ok. 550) duchowny, który uprawiał nierząd jeden raz i zostało to ukryte przed ludźmi, a wyznał to jedynie w czasie spowiedzi, powinien: „pokutować przez

<sup>27</sup> *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, s. 204.

<sup>28</sup> *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, s. 204. Wspomniany penitencjał przewidywał również pokutę dla prezbitera, który wyrażał się w sposób nieczysty, przyglądał się kobietom w sposób nieczysty lub całował je pożądliwie – miała ona wynosić dwadzieścia dni. Czterdzieści dni powinien natomiast pokutować za pożądliwe dotykane kobiety.

<sup>29</sup> *Księga pokutna z Paryża*, s. 276. W przypadku kiedy duchowny spółdził dziecko, miał pokutować przez cztery lata.

<sup>30</sup> *Księga pokutna z Paryża*, s. 274. Penitencjał, który jest przedmiotem analizy, wspomina również o pokucie za zoofilię: „gdyby ktoś dopuścił się nierządu z czworonogiem, niech diakon pokutuje trzy lata, prezbiter pięć lat, z tego trzy o chlebie i wodzie” (*Księga pokutna z Paryża*, s. 273).

jeden rok, racjonując porcje chleba i wody oraz przez dwa lata winien powstrzymać się od wina i mięsa, jednak nie powinien utracić obowiązków duchownego. Powiadamy bowiem, że w ukryciu można oczyścić się z grzechów dzięki pokucie oraz większemu trudowi serca i ciała<sup>31</sup>. Z kolei duchowny, który przez długi okres żył w tym grzechu, mimo że było to w ukryciu, powinien być pozbawiony stanu duchownego i przez pierwsze trzy lata powinien pokutować o chlebie i wodzie, a przez kolejne trzy lata powstrzymać się od wina i mięsa, ponieważ „nie mniejsze jest grzeszyć wobec Boga niż wobec ludzi”<sup>32</sup>.

Księga pokutna Finniana przewidywała też pokutę za przyjaźń duchownego z kobietą, nawet jeśli ta relacja i znajomość nie miała charakteru seksualnego. Pokutę należało nałożyć również na duchownego, który był zaprzyjaźniony z kilkoma kobietami i dochodziło między nim a nimi do pocałunków, czy też w przypadku kiedy duchowny pożył jakąś kobietę tylko w myślach lub podejmował starania, aby uwieść jakąś kobietę. Na duchownego miała być również nałożona pokuta, gdy podstępnie wykorzystał kobietę, dając jej napój, przez który straciła ona świadomość<sup>33</sup>.

31 *Księga pokutna Finniana*, s. 15.

32 Powyższa księga pokutna porusza także sytuację, gdy duchowny przyczynił się do aborcji dziecka, którego był ojcem: „wielka jest to zbrodnia nierządu i morderstwa, jednak można ją odkupić poprzez pokutę i dzięki miłosierdziu Boga. Winien trzy lata pokutować o chlebie i wodzie, racjonując je, w płaczu i łzach oraz na modlitwie dniami i nocą. Niech prosi również o miłosierdzie Pana, jeśli może uzyskać odpuszczenie grzechów, trzy kolejne lata winien powstrzymać się od wina i mięsa, nie pełnią obowiązków duchownego, niech pości w czterdziestnice w ciągu ostatnich lat o chlebie i wodzie. Winien zostać wygnany ze swojej ojczyzny zanim nie minie okres siedmiu lat, następnie może zostać przywrócony do obowiązków na mocy osądu biskupa lub kapłana” (*Księga pokutna Finniana*, s. 15).

33 „Gdyby zaś jakiś duchowny był zaprzyjaźniony z jakąś niewiastą i nie uczynił z nią nic złego, ani przez wspólne mieszkanie ani przez lubieżne pocałunki, pokuta jest następująca: jak długo z nią jest związany w przyjaźni, winien powstrzymać się od komunii ołtarza oraz winien pokutować przez czterdzieści dni i nocy o chlebie i wodzie, winien wyrzucić ze swego serca towarzystwo kobiety i w ten sposób powrócić do ołtarza. Gdyby natomiast był zaprzyjaźniony z wieloma kobietami, oddawał się ich towarzystwu i lubieżnym pocałunkom, jednak sam, jak potwierdzi, ustrzegł się upadku, winien pokutować przez pół roku o chlebie i wodzie, racjonując je, oraz przez pół roku winien powstrzymać się od wina i mięsa, nie powinien jednak porzucać obowiązku duchownego, a po całym roku sprawowania pokuty może w ten sposób połączyć się z ołtarzem. Gdyby jakiś duchowny pożył dziewczę lub jakąś niewiastę w swej duszy i nie wyznał tego ustami, jeśli pożył tylko raz – winien pokutować przez siedem dni o chlebie i wodzie, racjonując je. Gdyby natomiast nieprzerwanie pożył i nie mógł zaspokoić pragnienia, gdyż nie przyjęła go niewiasta lub wstydził się to wyznać, jednak dopuścił się cudzołóstwa w swym sercu: tylko w sercu, nie w ciele. Jeden to grzech: w ciele i duszy, jednak nie ta sama pokuta. Pokuta jego jest następująca: czterdzieści dni winien pokutować o chlebie i wodzie” (*Księga pokutna Finniana*, s. 16).

Jedną z najbardziej wyszukanych pokut dla duchownego, który dopuścił się nierządu – niezależnie od tego, czy uczynił to w sposób zgodny z naturą czy też sodomski – ustalał opat Gildas, fundator klasztorów na Wyspach Brytyjskich. Według niego pokuta powinna trwać trzy lata i miała polegać na tym, że pokutujący miał w każdej godzinie prosić o łaskę, w każdym tygodniu podejmować przedłużony post, z wyjątkiem czasu 50 dni po Męce Pańskiej. Ponadto w niedzielę mógł spożywać chleb bez ograniczeń oraz trochę lepszego jedzenia z odrobiną masła. W pozostałe natomiast dni miał spożywać porcje zwykłego chleba oraz potrawy z niewielką ilością tłuszczu, warzywa ogrodowe, kilka jajek, brytyjski ser, jedną heminę rzymską<sup>34</sup> mleka ze względu na słabość ciała w pewnym wieku, również sekstariusza rzymskiego serwatki lub maślanki, aby ugasić pragnienie, oraz trochę wody. Pokutujący miał także spać na łożku przykrytym niewielką ilością siana. Przez 3 okresy Wielkiego Postu miał sam dobrowolnie dokładać jakiś post, stosownie do swoich sił fizycznych. Zobowiązany był również wyrażać żal za popełniony grzech. Po półtora roku mógł przyjąć komunię świętą<sup>35</sup>.

Księga pokutna św. Kolumbana uzależnia pokutę za nierząd w zależności od stopnia przyjęcia święceń oraz tego, czy był on popełniony z mężczyzną czy kobietą. Duchowny, który dopuścił się „nierządu, jaki czynili w Sodomie, winien pokutować przez dziesięć lat, trzy pierwsze o chlebie i wodzie, natomiast przez siedem powstrzymywać się od wina i mięsa”. W przypadku podobnego zachowania z kobietą<sup>36</sup> diakon powinien pokutować pięć lat, prezbiter siedem, a biskup dwanaście lat. Nierząd w świetle tej księgi nie wiązał się jednak z utratą stanu duchownego<sup>37</sup>.

Najbardziej surową pokutę wymierzaną dla biskupa popełniającego nierząd znajdujemy natomiast w księdze pokutnej biskupa Cambrai: duchowny nie tylko miał zostać pozbawiony godności biskupiej, ale miał pokutować aż przez szesnaście lat<sup>38</sup>.

34 Rzymska miara, która wynosiła połowę sekstariusza, tj. 0,2736 litra.

35 *Wstęp Gildasa o pokucie*, tłum. J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 12.

36 Gdyby nie spłodził dziecka i nie doszło to do wiadomości ludzi.

37 *Księga pokutna św. Kolumbana*, tłum. S. Kalinkowski, w: *Księgi pokutne*, s. 33.

38 *Księga pokutna Halitgariusza, bp. Cambrai*, s. 323.

#### 4. Nadużywanie alkoholu przez duchownego

Księga pokutna z Kordoby wyjaśniała, dlaczego nie należy nadużywać alkoholu, zwłaszcza dlaczego nie powinny tego czynić osoby duchowne<sup>39</sup>. Według niej pijaństwo nie tylko podsyca i żywi wszelkie wady, ale jest powodem wszystkich grzechów. Ponadto alkohol spożywany w nadmiernych ilościach: „zabiera pamięć, osłabia zmysły, niszczy umysł, tłamsi rozsądek, mąci wzrok, porusza żyły, tępi słuch, osłabia nerwy, chwieje kroki, płącze język, upośledza członki, burzy sen, gubi tajemnice, więzi duszę, dręczy ciało, uśmierca człowieka, który nie wie, co robi, i pijący nie posiadą królestwa niebieskiego”<sup>40</sup>.

Stąd też w wielu penitencjałach znajdujemy napiętnowanie takiego postępowania i odniesienie do wymierzenia pokuty dla duchownych za pijaństwo. Księga pokutna z Paryża nakazywała nałożyć pokutę na duchownego, który nadużył alkoholu w zależności od przyczyny, dla której tak postąpił: „jeśli uczynił to z głupoty [- tu i dalej uzupeł. M. S.] niech pokutuje siedem dni, jeśli nieświadomie [-] piętnaście dni, jeśli z braku szacunku [-] czterdzieści dni o chlebie i wodzie”<sup>41</sup>, nie uzależniła natomiast pokuty od stopnia przyjętych święceń, jak to miało miejsce w pozostałych księgach pokutnych.

Ponadto inne penitencjały<sup>42</sup>, jak chociażby *Discipulus Umbriensum*, który już w pierwszym punkcie porusza ten temat, nakazywały biskupowi, prezbiterowi lub diakonowi zaprzestania nadużywania alkoholu, jeśli mieli nawyk upijania się, w innym wypadku należało pozbawić ich władzy święceń<sup>43</sup>.

Wspomniany *Discipulus Umbriensum*, który bardzo rygorystycznie traktował problem pijaństwa wśród duchowieństwa, zawiera również pewne usprawiedliwienie dla okazjonalnego spożywania alkoholu, kiedy duchowny nie ponosił za to żadnej kary: „gdyby zaś upił się z powodu choroby lub powstrzymywał się przez długi okres czasu, nie miał w zwyczaju wiele pić i jeść, z radości Bożego Narodzenia

39 Wymienia ona kapłanów, opatów i spowiedników.

40 *Księga pokutna z Kordoby*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 450.

41 W przypadku osób świeckich pokuta wynosiła: „jeśli z głupoty cztery dni, jeśli nieświadomie siedem dni, jeśli z braku szacunku piętnaście dni o chlebie i wodzie i niech rozdają jałmużnę” (*Księga pokutna z Paryża*, s. 274).

42 *Kanony penitencjalne Pseudo-Hieronima*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 416; *Księga pokutna z Silos*, tłum. A. Baron, J. Łukaszewska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 455.

43 *Discipulus Umbriensum*, tłum. A. Baron, w: *Księgi pokutne*, s. 133.

lub Wielkiej Nocy lub we wspomnienie któregoś ze świętych i nie spożył więcej niż dozwolili dawni ojcowie, nie ma żadnej szkody. Gdyby polecił mu biskup, nie ma szkody, o ile sam podobnie czyni<sup>44</sup>.

## 5. Zagubienie lub upuszczenie Hostii przez duchownego

Penitencjały, w tym także księga pokutna z Paryża, stały na straży i czuwały, aby duchowni w czasie sprawowania mszy świętej wielką czcią obdarzali Najświętszą Eucharystię, aby nie dochodziło w tej materii do żadnych nadużyć, pogardy, czy też sprofanowania postaci eucharystycznych.

Duchowny, który upuścił Hostię na ziemię i nie mógł jej później znaleźć, miał spalić wszystko, co się znajdowało tam, gdzie ona spadła, a zebrany popiół złożyć pod ołtarzem, aby nie została ona przez nikogo podeptana, sam zaś przez pół roku miał czynić pokutę. W sytuacji, gdy odnalazł zagubioną Hostię, miał ją oczyścić i spalić w ogniu, następnie ukryć w ziemi, sam natomiast podjąć pokutę przez dwadzieścia dni. W sytuacji, gdy Hostia upadła w czasie sprawowania mszy świętej na ołtarz, miał pokutować przez jeden dzień<sup>45</sup>. Identyczne pokutny w powyższej kwestii nakładały również inne księgi pokutne<sup>46</sup>.

## 6. Udział duchownego w polowaniach

Księga pokutna z Paryża, mówiąc o duchownych, zakazywała także diakonom i prezbiterom udziału w polowaniach. Za takie uczestnictwo groziła diakonowi dwuletnia pokuta, a prezbiterowi trzyletnia. Powyższy zakaz nie odnosił się do biskupów, którym zdecydowana większość penitencjałów zezwalała na udział w polowaniach<sup>47</sup>. Wyjątek stanowią księga pokutna biskupa Yorku św. Egberta, wedle której pokuta

---

44 *Discipulus Umbriensum*, s. 133.

45 *Księga pokutna z Paryża*, s. 275.

46 *Księga pokutna Halitgariusa*, bp. Cambrai, s. 324; *Księga pokutna Kummeana*, tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 80; *Księga pokutna z Bobbio*, tłum. A. Baron, J. Łukaszevska-Haberko, H. Pietras, w: *Księgi pokutne*, s. 269–270; *Księga pokutna z Kordoby*, s. 437–438; *Księga pokutna z Silos*, s. 456; *Księga pokutna z Wiednia*, tłum. A. Caba, w: *Księgi pokutne*, s. 364–365; *Księga pokutna ze Świętego Gallusa*, s. 343.

47 *Księga pokutna z Paryża*, s. 273.

za udział w polowaniu miała polegać na powstrzymaniu się od jedzenia mięsa przez diakona przez dwa lata, przez prezbitera trzy lata, a przez biskupa przez siedem lat<sup>48</sup>, oraz księga pokutna z klasztoru św. Dominika w Silos, która stanowiła, aby biskupi, którzy brali udział w polowaniach z udziałem psów i sokołów, czynili pokutę przez pięć lat, natomiast prezbiterzy mieli pokutować za podobne uczynki przez trzy lata<sup>49</sup>. Z kolei według penitencjału pochodzącego z obecnego Sankt Gallen w Szwajcarii zakaz uczestnictwa w polowaniach dotyczył jedynie diakonów<sup>50</sup>.

## 7. Zakończenie

Penitencjały, które zrodziły się w Irlandii, a w krótkim czasie przyjęły się w całej Europie, bardzo dużo miejsca poświęcają trosce, aby duchowni nie tylko byli dobrymi spowiednikami, ale przede wszystkim sami korzystali z sakramentu pokuty i pojednania, wyznając swoje grzechy i czyniąc pokutę za swoje niestosowne zachowanie, sprzeciwiające się ich powołaniu. Księgi pokutne podchodzące w sposób bardzo szczegółowy do poszczególnych grzechów, zwracając uwagę na okoliczności popełnionego grzechu oraz osobę, która zgrzeszyła, miały za zadanie również ukształtować i utrzymać dyscyplinę wśród duchowieństwa. Surowość nadawanych pokut może sugerować, że autorzy penitencjałów dążyli do tego, aby penitenci mieli świadomość ciężkości popełnianych grzechów, zwłaszcza w przypadku osób duchownych, żeby nie byli powodem zgorszenia wśród wiernych powierzonych ich trosce i opiece. Widzimy chociażby na przykładzie penitencjału z Paryża, że w niektórych przypadkach pokuta wiązała się także z utratą przez biskupa czy prezbitera stanu duchownego. Istniała jednak możliwość powrotu do wspólnoty, w której duchowny popełnił grzech, na przykład zabójstwo. Mogło to jednak nastąpić po odbyciu przez niego kilkuletniej pokuty, okazaniu żalu za grzech, a także zadośćuczynieniu.

Księga pokutna z Paryża, która wymienia wiele różnych grzesznych czynów, sporo miejsca poświęca osobom duchownym, zarówno biskupom, prezbiterom, jak i diakonom, zwłaszcza kwestiom związanym z ochroną ludzkiego życia, troską o Najświętszy Sakrament, czy też zagadnieniom związanym ze sferą seksualną.

---

48 *Penitencjał św. Egberta arcybiskupa Yorku w pięciu księgach*, s. 235.

49 *Księga pokutna z Silos*, s. 471.

50 *Księga pokutna ze Świętego Gallusa*, s. 344.

Na koniec dokonuje też podziału na grzechy główne: zabójstwo, cudzołóstwo, krzywoprzysięstwo, nierząd, nieczystość<sup>51</sup>, oraz grzechy mniejsze, to znaczy: kradzież, fałszywe świadectwo i inne podobne grzechy<sup>52</sup>, które według ustalonego taryfikatora pociągały za sobą inną pokutę dla osób świeckich, a inną dla duchownych, zwłaszcza jeśli chodzi o czas jej trwania.

---

## ABSTRACT

---

### **Clergyman in the light of the penitential book of Paris**

Penitential books which were written in Ireland but were shortly adopted by the whole of Europe are, along sacramentaries, a part of special laws and a means of getting to know the canon law, particularly the criminal law. Their aim was to help confessors unify the way in which penance was administered, as well as how the sacrament of penance and reconciliation was celebrated.

The penitential book of Paris which is analyzed in this article, is assumed to have been created around 750 AD and was written on the basis of the oldest penitential book from France i.e. the penitential book of Burgundy (circa 700–725 AD).

The article shows that confessors were to analyze the behavior of the penitent – in this case a bishop, priest or deacon – very carefully and responsibly, in order to ensure that they were not a reason of scandals among the faithful of whom they were to take care. Among inappropriate behaviors of the clergymen, the penitential book of Paris speaks in particular about matters related to the protection of the human life, the care of the Holy Sacrament, participation in hunting, overconsumption of alcohol or sexual abuse.

Keywords: penitential books, penance, bishop, priest, deacon

### **Duchowny w świetle księgi pokutnej z Paryża**

Księgi pokutne, które zrodziły się w Irlandii, a w krótkim czasie przyjęły się w całej Europie, wchodzą wraz z sakramentarzami w zbiory tzw. prawa specjalnego i są jednym z pośrednich źródeł poznania prawa kanonicznego, zwłaszcza prawa karnego. Ich podstawowym

---

<sup>51</sup> Za powyższe grzechy świeccy mieli pokutować trzy lata, diakoni siedem, prezbiterzy dziesięć, a biskupi dwanaście.

<sup>52</sup> W tym przypadku świeccy mieli pokutować rok, diakoni cztery lata, prezbiterzy pięć, a biskupi sześć.

celem było okazanie pomocy spowiednikom w zakresie ujednoczenia nakładania pokuty, ale także sposobu sprawowania sakramentu pokuty i pojednania.

Analizowana księga pokutna z Paryża została opracowana, jak się przyjmuje, około 750 roku, na bazie najstarszego penitencjału pochodzącego z Francji, tj. księgi pokutnej z Burgundii (ok. 700–725). Artykuł ukazuje, że spowiednicy mieli w sposób bardzo odpowiedzialny i dokładny rozeznaczyć postępowanie penitenta, którym był biskup, prezbiter lub diakon, aby nie byli oni powodem zgorszenia wśród wiernych, którzy zostali powierzeni ich trosce i opiece. Wśród niewłaściwych postaw duchownych księga pokutna z Paryża mówi zwłaszcza o kwestiach związanych z pozbawieniem życia, brakiem troski o Najświętszy Sakrament, udziałem w polowaniach, nadużywaniem alkoholu, czy też nadużyciach w sferze seksualnej.

Słowa kluczowe: księgi pokutne, pokuta, biskup, prezbiter, diakon

---

#### BIBLIOGRAFIA

---

1. Brzozowski J., *Nierząd i inne „grzechy ohydne” w tłumaczeniach Biblii: eufemizacje i retusze w Mt 5,32, Mt 9,19 i Kpł 20,10–21*, „Między Oryginałem a Przekładem” 26 (2020) nr 2 (48), s. 27–42.
2. Erdő P., *Storia delle fonti del diritto canonico*, Venezia 2008.
3. Frejlich K., *Grzechy seksualne w świetle kwestii i dyskursów Adama Gdacjusza*, „Przegląd Historyczny” 102 (2011) nr 2, s. 242–255.
4. Kieling M., *Zasady ogólne dotyczące praktyk pokutnych na podstawie „Libri Poenitentiales”*, „Vox Patrum” 37 (2017) t. 67, s. 225–240.
5. *Księgi pokutne. Synody i kolekcje praw*, t. 5, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011 (Źródła Myśli Teologicznej, 58).
6. Kułaczkowski J., *Rodzaje grzechów naruszających świętość życia małżeńskiego i rodzinnego w ujęciu kodeksu świętości zawartym [sic!] w Księdze Kapłańskiej*, „Studia Warmińskie” 41–42 (2004–2005), s. 215–232.
7. Kwiatkowski D., *Rzeczywistość grzechu i praktyki pokutne w „Paenitentiale Vigilantium (Albeldense)”*, „Liturgia Sacra” 18 (2012) nr 1, s. 113–126.
8. Subera I., *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977.
9. Zawadzki W., *Bernharda Poschmanna nauka o pokucie wczesnośredniowiecznej*, „Studia Warmińskie” 47 (2010), s. 181–195.